



## :: Wymiana foteli w WJ ::

Postanowiłem wymienić swoje stare fotele w WJ 2004 Laredo na ładniejsze i nowsze. Moje były już trochę zniszczone i nie podobały się żonie. Trafila mi się okazja kupienia kompletu ładnych foteli z „anglika”. Pomyślałem, przecież powinny pasować podstawą. Trzeba tylko spróbować podłączyć całą elektrykę tak aby pasowała do wersji „ludzkiej”. A przy okazji wywalę DVD, którego i tak nie używam - niestety, dzieci już mi wyrosły. A wyglądało to tak:



Same siedziska foteli pasują bez żadnych przeróbek. Problem jest tylko z pełną elektryką, pod siedzeniami. Tak wygląda elektryka z foteli z „anglika”:



Na tych zdjęciach widać różnicę w osprzęcie elektrycznym foteli. Po prawej stronie fotel kierowcy. Siłowniki są podobne z wyglądu, choć troszkę większe i mają to co najważniejsze - „memory”. Dochodzą do nich dodatkowe wiązki przewodów od modułu sterowania i pamięci. Na siłownikach są dokładne opisy a także oznaczone są kostki, które trudno jest pomylić przy podłączeniach.



Cała instalacja elektryczna jest bardzo podobna. Może się tylko różnić w zależności od wersji i roku produkcji: inne kostki i kolory przewodów. Wszystkie siłowniki, prowadnice i mocowania tych urządzeń są takie same zarówno w wersji angielskiej jak i europejskiej i amerykańskiej. Zauważyłem, że kostki i kolory przewodów dochodzących do sterownika oraz kostki podłączeniowej są takie same. Pomierzyłem i sprawdziłem wszystkie mocowania siłowników i prowadnic. Wyszło, że wszystko jest OK. No więc do dzieła, rozbieram tylko „anglika”. Stare fotele pozostawiam, będą na wzór, gdyby coś nie wyszło.



- www.jeepnici.pl SQUAD -

Zaczynamy od rozłączenia wszystkich kostek i wyjęciu wiązek instalacji elektrycznych. Po kilku minutach oba fotele wyglądają tak a obok wiązki elektryczne (zdjęcie fotela kierowcy):



Teraz pozostała najtrudniejsza część rozbiórki foteli, rozłączenie mechanizmów silniczków. Ale przedtem musimy wymontować panel pamięci silniczków napędzający prowadnice. Obie te części znajdują się na dole zdjęcia po lewej stronie a po wyjęciu wyglądają tak:



Należy także odkręcić blaszaną podstawę, mocującą panel pamięci i sterowania. Podstawę przenosimy do fotela lewego - wszystko pasuje. W silniczku napędzającym prowadnice są dwa wałki, po obu stronach. Nie należy zmieniać ich położenia. Ja tylko sprawdziłem stan zużycia i uzupełniłem smar. Panel sterowania i pamięci jest taki sam w każdym Jeep-ie - oczywiście w pełnej wersji. Sprawdzamy tylko styki, jeżeli są zaśniedziałe można je oczyścić (trochę znajomości z elektroniką). Jeżeli ktoś nie wie jak to zrobić to lepiej polecić to jakiemuś elektronikowi. Nie można czyścić gniazdach lub wtyczkach oczyszczaczem śrubokrętem, nawet bardzo cienkim. Bardzo łatwo można uszkodzić gniazdo a wtedy pozostaje tylko wymiana całego

panela.

Pozostaje teraz wymontować pozostałe dwa silniki sterowania fotelami. Po kolei wybijamy (z wycuciem) ośki, które mocują silnik do ramy fotela oraz nit mocujący ramię ślimaka:





I fotele nasze wyglądają tak:



Kabelek, który widać na zdjęciu to podłączenie kontrolki zapięcia pasów. W niektórych wersjach zapięcie pasa mocowane jest do fotela a w innych do tunela podłogi. Którą wersję wybieramy? Jest to obojętne i zależy od zaczepów pasów. Silowniki do foteli powinny zostać wymontowane w całości. Nie należy ich bez potrzeby rozbierać. Sprawdzamy tylko stan gniazd, w których mocowane są przeguby, w miarę potrzeby uzupełniamy smar i to wszystko. Ja dodatkowo wykonałem konserwację części metalowych. Tu gdzie zawitała rdza, oczyściłem i pomalowałem farbą antykoryjną. Przy okazji można też sprawdzić stan mat grzewczych.

Teraz pozostaje nam tylko zmontować fotele. Wszystkie wymontowane wcześniej elementy z prawego fotela montujemy w lewym i odwrotnie z lewego w prawym. Wszystkie elementy pasują i nie ma potrzeby wykonywania innych czynności adaptacyjnych. Montażu dokonujemy w odwrotnej kolejności.

I jeszcze jedna uwaga. Nie ma potrzeby zamiany silnika regulującego nachylenie oparcia fotela. Oba silniki, w lewym i prawym fotelu działają tak samo.

Po zamontowaniu elementów mechanicznych pozostaje tylko podłączenie wiązek przewodów instalacji elektrycznych. Jeżeli będą pasowały kostki to można przełożyć wiązkę ze starego fotela. Ja położyłem - w fotelu kierowcy wiązkę z „anglika”, która nie pasowała do otworów montażowych i przymocowałem tę wiązkę taśmami do ramy fotela. I to by było na tyle. Wszystko działa OK.

Materiał opracował: Andrzej Szcząchor